№ 126. *Wtorek 3. Czerwca 1856.* Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 29go maja. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu w pamięć szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości wpłynęły w miesiącu kwietniu 1856 do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące składki:

a) od lwowskiego g. k. metropolitalnego konsystorza za sprzedaż hymnu ludu, który przełożył na język ruski i podał do druku oficyał lwowskiej c. k. prowincyalnej buchhalteryi państwa *Stefan Siemasz* 24 złr. 16 kr.

b) od c. k. asystenta kancelaryi Antoniego *Golimentowicza* 10 kr. i

c) od miasta Sambora 100 złr. m. k.

Wiédeń, 28. maja. Dnia 29. maja 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 83. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 10go maja 1856, prawomocne w Niższej i Wyższej Austryi, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi, Istryi i Tryeście, Tyrolu, Czechach, Morawii, Szląsku, Galicyi, Krakowie i Bukowinie, którem nakazuje się sądom, ażeby przy sądowych licytacyach dóbr nieruchomych urzędownie miały uwagę na pretensye funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych.

Nr. 84. Dekret ministerstw handlu i finansów z 19. maja 1856, tyczący się zniesienia ceł mołdawskich na niższej przestrzeni rzeki Mołdawy między Pragą i Melnikiem.

Nr. 85. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 20go maja 1856, prawomocne w Czechach i Szląsku, którem się nakazuje bezpośrednio prowizoryczna indemnizacya dziesięciny górniczej byłych właścicieli gruntów, a mianowanym komisyom indemnizacyi dziesięciny górniczej porucza się przeprowadzenie stanowcze indemnizacyi dziesięciny górniczej.

Nr. 86. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 20. maja 1856, obowiązujące kraje koronne, objęte w powszechnym związku celnym, względem kredytowania przypadłych kwot cła przywozowego.

Nr. 87. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 26. maja 1856, prawomocny we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, z objaśnieniem §. 238 ustawy o wewnętrznem urządzeniu i regulaminie spraw władz sądowych z 3. maja 1853 nr. 81 Dziennika ustaw państwa, tudzież instrukcyi karnego sądu z 16. czerwca 1854 nr. 165 Dziennika ustaw państwa w zamiarze przejrzenia aktów karnego sądu.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. czerwca. Na pogorzelców w Niżankowicach złożył w Redakcyi Gazety Lwowskiej d. 2. b. m.:

W. Jan Wieczyński	5 złr.	— kr.
Do tego dawniejsza składka (ob. nr. 124. G. L.)	139 złr.	36 kr.
Razem	144 złr.	36 kr.

(Sprawozdanie z przedstawienia teatralnego z dnia 8. maja 1856.)

Lwów, 2. czerwca. *Komitet małego zakładu sierot* składając dzięki dobroczynnej publiczności za udział w przedstawieniu teatralnem, danem na dochód tego zakładu na dniu 8. maja b. r., podaje do powszechnej wiadomości, iż dochód bruto wynosił z tego

przedstawienia	1335 złr.	30 kr.
Koszta przedstawienia	323 złr.	30 kr.
Pozostaje czystego dochodu	1012 złr.	— kr.

J. ks. Sapieżyna,
przełożona.

Hiszpania.

(Większość w Kortezach za rządem. — Depesza z 24. maja.)

Z **Madrytu** z 21go maja donosi: „Gazeta madrycka zbija wszelkie od kilku dni obiegające pogłoski o mniemanem nieporozumieniu między ministrami jako zupełnie bezzasadne. — Wczoraj stoczono walkę z ministerstwem. Demokrata Figueras wespół z kilku innymi deputowanymi tej partyi, zaproponował wotum nagany dla Zabali, który przywrócił spokój w Walencyi. Jenerał, którego postępowanie pochwalał Espartero, bronił się zwyciezko przeciw robionym mu zarzutom, i wniosek demokratów został odrzucony 178 głosami przeciw 18.“

— Depesza z **Madrytu** z 24. maja donosi: „Kortezy potwierdziły wniosek zapewniający rządowi wsparcie kongresu w sporze z Meksykiem, mianowicie w sprawie pokrzywdzenia kilku poddanych hiszpańskich w tym kraju. — Wszędzie panuje największy spokój.“

Anglia.

(Ognie sztuczne. — Dowóz złota. — Duńscy konzulowie w zastępstwie angielskich.)

Londyn, 27. maja. Podług wydanego z ministeryum wojny urzędowego obwieszczenia z dnia wczorajszego rozpoczną się ognie sztuczne, które mają być spalone na cześć pokoju w parkach Green, Hyde i Victoria, i w Bimrose-Hill na dniu 29. z. m. o godzinie pół do dziesiątej wieczór, i będą trwać aż do godziny 11tej; najwspanialszy fajerwerk będzie spalony w Primrose-Hill.

Okręt Hogue przybył do Plymonthu z piaskiem złotem w wartości 100.000 funt. szt., i z wiadomościami z Melbourny do 4go marca. Ilość złota sprowadzonego w ostatnim tygodniu pod eskortą do Melbourny wynosiła 74.778 uncyi, a korespondent gazety *Times* spodziewa się, że na przyszłość będą w przecięciu sprowadzać po 60.000 uncyi złota do Melbourny.

— Lord Clarendon upraszał duńskiego rządu, ażeby tak długo zastępował prawo angielskich kupców w Rosyi, dopokąd do Rosyi nie będą znowu posłani konzulowie angielscy.

Francya.

(Recepcya w hotelu ambasady austryackiej. — Ambasador francuski do Wiédnia. — Nowiny dworu. — Wielka rewia. — Hr. Orłow odjeżdża. — Przedłużenie wystawy. — Doniesienia z-nad Senegalu.)

Paryż, 27. maja. Podług dziennika *Constitutionuel* odbywać się będzie dziś i jutro od 2ej do 4ej godziny po południu w hotelu ambasady austryackiej wielka recepcya członków korpusu dyplomatycznego, ministrów, wysokich urzędników i dworu Cesarza, Cesarzowy, książąt i księżniczek domu cesarskiego. Ambasador otoczony członkami swej ambasady, wystąpi w wielkim uniformie, przepisanym także dla wszystkich osób, które będą się znajdować przy recepcyi. Obcy ambasadorowie przybędą w ekwipażach od gali. — Podług tego samego dziennika wyjeżdża baron Bourqueney w tym tygodniu do Wiédnia, by Jego Mości Cesarzowi Austryi doręczyć pisma zawierzytelniające go w charakterze ambasadora Francyi przy dworze wiedeńskim. Ceremonia ta odbędzie się z całą uroczystością i etykietą, jaką dwór austryacki przybrał od Hiszpanii w owym czasie, gdy obadwa te kraje zostawały pod jednem i tem samem berłem. — Dziś wieczór wyprawia księżniczka Matylda mały bal dla obcych książąt. — W dniu urodzin Królowy Wiktoryi był hotel ambasady angielskiej wspaniale oświetlony. Po recepcyi u lorda Cowley nastąpił bankiet, na którym ambasador wznosił toasty na cześć swej monarchyni, Cesarza Napoleona, potomka cesarskiego Cesarza Rosyi i kilku innych. Muzyka Guidów przegrywała każdą razą hymn narodowy tego kraju, którego monarsze przeznaczony był tost.

— Dziś odbyła się na polu marsowem wielka rewia książęca; 30 do 40.000 wojska brało w niej udział pod dowództwem marszałka Magnana. Piechota zostawała pod naczelną komendą jenerała Regnau de St. Jean d'Angely, kawalerya pod rozkazami jenerała de Cotte, a artylerya dowodził jenerał Anvity. Cesarz przybył wkrótce po godzinie 1szej na pole marsowe. Oddział gwardyi Stu tworzył straż przednią. Obok Cesarza jechał po prawej stronie arcyksiążę Austryi, po lewej książę szwedzki. Książę Napoleon jechał obok arcyksięcia. Obadwaj obcy książęta wystąpili w uniformach przynależnych armii. Za nimi jechali marszałkowie Vaillant (minister wojny), Bosquet i Canrobert, a potem bardzo wielu

ionych jenerałów i oficerów (także zagranicznych, między którymi angielski jenerał Brown). Oddział gwardyi Stu zamknął pochód. Za nim jechały dwa powozy. W pierwszym siedziała Cesarzowa z jedną damą honorową: w drugim księżniczka Matylda. Księżniczka udała się do trybuny szkoły wojskowej, gdzie się zebrała znaczna liczba dam i mężczyzn. Powóz Cesarzowy zaś jechał za świtą cesarską przez cały czas przeglądu. Defilada zaczęła się o $2^1/_2$ godzinie i trwała prawie godzinę. Cesarz ustawił się ze swoim sztabem przy szkole wojskowej. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała rewii. Wojsku dozwolono wołać: „Niech żyje Cesarz!“ „Niech żyje Cesarzowa!“ Zebrana publiczność witała z największem uniesieniem radości dywizyę jenerała Forey złożoną z samych pułków krymskich. — Hrabia Orłow, któremu francuski minister spraw zagranicznych robił dziś wizytę pożegnawczą, opuszcza jutro Paryż. Uczta, którą minister ten chciał wyprawić dziś na cześć hrabiego. nienastąpi dla bankietu w St. Cloud. na którym hrabia Orłow ma się znajdować. Syn hrabiego Orłowa przybył już do Marsylii i odjechał niezwłocznie do Montpellier.

— Książę Jerome przyjmował wczoraj jak donosi *Monitor*. pana barona Hübnera jako zawierzytelnionego już ambasadora. — Dalej donosi *Monitor*. że nadzwyczajna obfitość powszechnej gospodarskiej wystawy. znaczne koszta wyłożone na to, by sprowadzić na tę wystawę najznakomitsze wyroby wszelkiego rodzaju z najodleglejszych nawet krajów Europy, a nakoniec gorliwość, z jaką gospodarze francuscy uczynili zadość wymierzonemu do nich wezwaniu, spowodowały ministra rolnictwa przedłużyć trwałość tego niezmiernie skutecznego środka nauki i postępu. — Gubernator Senegalu, szef batalionu Faidherbe, przysłał ministrowi marynarki datowany z 6. kwietnia raport i nowej między 8. marca i 3. kwietnia uskutecznionej wyprawie, którą przedsiębrał lądem do krainy Maurów Braknajskich, by zmusić ich do zerwania przymierza z Królem Trarzów, a tym samem nakłonić tego Króla do przyjęcia przepisanych warunków pokoju i przywrócenia handlu gumą. Co do Maurów Branknajskich osiągnięto zupełnie zamiar ekspedycyi po nieznacznych utarczkach z kilkoma oddziałami, które stawiały opór i przytem tak w ludziach jak i w trzodach znaczne poniosły straty; także i handel gumą z nimi odbywa się już bez wszelkiej przeszkody. Czy zaś Król Trarzów przyjmie podane warunki, niewiedziano jeszcze nic pewnego. Na dniu 3. kwietnia powróciła kolumna ekspedycyjna w dobrem zdrowiu do obozu. — Książę Jerome dawał przedwczoraj wielką ucztę, na której znajdowali się arcyksiążę Ferdynand Maksymilian ze swoją świtą, baron Hübner, belgijski ambasador, kilku ministrów i wielu innych znakomitości

Włochy.

(Legionista ma się wywieść paszportem. — Dyskusya w senacie.)

Turyn, 26. maja. Podług dziennika *Armonia* miało ministeryum nakazać, ażeby do angielsko-włoskiej legii nieprzypuszczano żadnego poddanego innych państw włoskich bez regularnego paszportu.

Senat piemoncki na posiedzeniu 23. b. m. toczył dyskusę nad wnioskiem względem cesyi 60.000 hektarów gruntów eraryalnych kolonistom na wyspie Sardynii, i odrzucił cały projekt nieprzyjęciem pierwszego artykułu.

Izba druga głosowała na posiedzeniu tego samego dnia nad własnym budżetem, i wzięła pod dyskusyę pasywny budżet ministerstwa wojny na rok 1857. Między wnioskami do ustawy, które jej jako pilne przedłożono do rozpoznania, znajduje się także jeden względem pociągnięcia kolei żelaznej z Jorca do Chivasso.

Minister wojny otrzymał doniesienie, że jenerał La Marmora opuścił Konstantynopol 23. ażeby powrócić do Turynu.

Dnia 19. b. m. odbyło się komisyjne rozpoznanie lokomotywowych telegrafów, wynalezionych przez Cavaliere-Bonell; rezultaty były bardzo zaspokające.

Niemce.

(Zjazd osób znakomitych z Rosyi.)

Berlin, 29. maja. Wczoraj zrana przybyli tu: królewsko-pruski nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy ces. rosyjskim dworze baron Werther, ces. rosyjski jenerał-major Gurakin, ces. rosyjski radca stanu Ostrow, a po południu król. szwedzki ambasador przy ces. rosyjskim dworze jenerał Neudin z Petersburga.

Jenerał książę Ney przybył tu jeszcze przedwczoraj n Szczecin z powrotem z swej nadzwyczajnej misyi do Petersburga a dziś zrana udał się w dalszą podróż do Paryża.

Królestwo Polskie.

(Ostatni dzień pobytu Cesarza. — Bal szlachty na cześć Jego ces. Mci.)

Warszawa, 29. maja. *Gazeta Warszawska* donosi: Najjaśniejszy Cesarz wczoraj o godzinie $11^1/_2$ z rana wraz z Jego kr. W. Następcą tronu Wirtemberskiego, J. K. W. panującym W. księciem Sasko-Wejmarskim i znakomitemi osobami z zagranicy przybyłemi, raczył pojechać konno na plac Ujazdowski, gdzie również przyjechała powozem J. C. W. Wielka księżna Olga Mikołajewna, i wtenczas odbyła się musztra z ogniem konnych nieregularnych pułków; po ukończeniu tejże o godzinie $12^1/_2$ Najjaśniejszy Pan, wraz z Jej ces. Wysokością i dostojnymi gośćmi raczył wrócić do Belwederu. — O godzinie $2^3/_4$ Najjaśniejszy Pan z J. C. W. Wielką księżną Olgą Mikołajewną i jej dostojnym małżonkiem, Jego książęcą Wys. panującym W. Ks. Sasko-Wejmarskim, jako też z całym Swoim i dostojnych książąt zagranicznych orszakiem raczył opuścić Warszawę udając się koleją żelazną za granicę.

— Dzień 26. maja długo przechowa się w pamięci naszego miasta, szlachty naszej, obywateli całego kraju, bo dnia tego Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Król nasz, wraz z dostojną siostrą swoją Jej Cesarską Wys. Wielką księżną Olgą Mikołajewną, zaszczycić raczył obecnością swoją bal, przez marszałków w imieniu szlachty Królestwa Polskiego ofiarowany, na uczczenie Monarchy, pierwszy raz po wstąpieniu na Tron zjeżdżającego w mury Warszawy. Najjaśniejszy Pan wraz z Jej Ces. Wys. Wielką księżną Olgą Mikołajewną i Jej małżonkiem, następcą tronu Wirtembergskiego, przybyć raczył do pałacu namiestnikowskim zwanego, gdzie się ta świetna uroczystość odbyć miała, o godzinie $10^1/_2$. Jego Cesarska Mość pod bogato i zdobnie przybraną wystawą przyjmowali: JO. książę Gorczakow namiestnik Królestwa, JW. jenerał-adjutant, jenerał-jazdy hrabia Krasiński, oraz grono członków komitetu zajmującego się urządzeniem balu, dostojnicy tak wojskowi jak cywilni, a szeregi szlachty podwójnym szpalerem stanęły, od samego wnijścia przez wschody, aż do sali, przeznaczonej na wypoczynek Najjaśniejszemu Panu, witając Go hucznemi okrzykami: Niech żyje! orkiestra pod ten czas zagrała hymn: „Boże Cesarza chroń.“ U wierzchu wschodów spotkały Jego Cesarską Mość gospodynie balu i po złożeniu hołdu i pozdrowienia wraz z Jej Ces. Wys. Wielką księżną Olgą Mikołajewną odprowadziły do osobnego salonu, a okrzyki: Niech żyje! ciągle brzmiały. Po chwili rozwarły się podwoje wielkiej sali balowej i Najjaśniejszy Cesarz wszedł między tłum zebranej szlachty, pragnącej oglądać oblicze swojego Monarchy.

Ustał hymn a na znak dany zagrano polonesa i poważny ten taniec roztoczył się w świetne koło.

Jego Ces. Mość raczył wziąść w pierwszą parę hr. Augustowę Potocką, Jej Ces. Wysokość Wielka księżna Olga podać raczyła rękę jenerałowi Wincentemu hr. Krasińskiemu; dalej szły liczne pary dostojnych osób. Następnie Najjaśniejszy Pan podać raczył rękę hrabinie Sobolewskiej, dalej JO. księżnie namiestnikowej, i przetańczywszy z nią, zaprosił potem wszystkie inne gospodynie balu, mianowicie hr. Uruską, Jezierską, Niemojewską i Ostrowską; Jej Ces. Wys. Wielka księżna Olga Mikołajewna tańczyć raczyła z hr. Aug. Potockim i marszałkami Szlachty.

Po polonesie nastąpił kontredans, w którym Jej Ces. Wys. Wielka księżna Olga tańczyć raczyła z hr. Aug. Potockim, W. koniuszym Dworu, a do vis-à-vis wybrać hr. Uruskiego z JW. z hr. Kwileckich Zawiszyną.

Najjaśniejszy Pan, podczas kontradansa przyjmować raczył przedstawienia rozmaitych dam i Najłaskawiej rozmawiać z wielu dostojnemi osobami płci obojga. Jego Ces. Mość następnie niepostrzeżenie wyszedł do oddzielnego salonu i pojechał do Łazienek Królewskich, zkąd w towarzystwie J. K. W. panującego Wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego, Karola-Aleksandra-Augusta-Jana, przybyłego z zagranicy, powtórnie przyjechał na bal, podczas walca ochoczo rozpoczętego. Po nim nastąpił kontredans, a gdy się ten skończył, liczne pary posunęły się do raźnego mazura. Przez cały ten taniec, dość długo trwający, Jego Cesarska Mość przypatrywał się ochoczym parom, rozmawiając Najłaskawiej z damami i dostojnemi osobami, przyjmował przedstawianych sobie obywateli, a Jej Ces. Wys., stojąc przed wzniesieniem, raczyła dobrotliwie przyjmować przedstawiane Sobie damy Polskie, przez JO. księżnę namiestnikową i hr. Augustowę Potocką.

Po mazurze, Jego Ces. Mość wraz z Jej Ces. Wys. Wielką księżną Olgą Mikołajewną, Jej małżonkiem J. Kr. W. księciem Wirtembergskim, J. K. W. księciem Sax-Wejmarskim i zaproszonemi do Cesarskiego stołu dostojnemi osobami, i obecnymi na balu cudzoziemskimi posłannikami, przejść raczył do sali jadalnej i przyjąć wieczerzę. Przy stole po prawej ręce Najjaśniejszego Pana, zajęła miejsce Jej Ces. Wys. Wielka księżna Olga Mikołajewna, przy niej J. K. W. książę Sax-Wejmarski; po lewej stronie Jego Ces. Mości siedziała hr. Augustowa Potocka, a przy niej J. Kr. W. książę Wirtembergski. Do tego stołu zaproszony był JO. książę Gorczakow, namiestnik Królestwa i dostojna jego małżonka, gospodynie balu, ministrowie Dworu Cesarskiego, jenerał Pruski hr. v. Gröben, jenerał C. Austryacki Fml. Lichtenstein, książę de Linge, posłannik belgicki, jenerał Sardyński hr. Dabormida, jenerał-major Angielski hr. Grey.

Po wieczerzy, Najjaśniejszy Pan, wraz z dostojną Siostrą Swoją, małżonkiem Jej i księciem Sax-Wejmarskim, raczył przejść jeszcze przez salę balową, a odprowadzany był przez gospodynie i gospodarzy balu, wśród szeregu dam rzędem stojących aż do dolnych sal jadalnych, gdzie Najmiłościwszy Monarcha przez Szlachtę i wszystkich obecnych, kilkakrotnym okrzykiem: Niech żyje! został pożegnany i do samego powozu odprowadzony.

Najjaśniejszy Pan był w mundurze Ułanów lejb-gwardyi z czerwonemi rabatami. Jej Ces. Wys. Wielka księżna Olga Mikołajewna w sukni niebieskiej z wolantami; przepyszny dyadem brylantowy zdobił Jej głowę, w duże nioby zaczesaną, a rywiera ogromnych brylantów na szyi, spływała aż na piersi iskrzącą smugą, zakończoną niezmiernej wielkości soliterem, z którego biły rzęsne potoki światła.

Po odjeździe Najjaśniejszych Gości, o godzinie wpół do drugiej, tańce wznowione, jeszcze trwały do godziny wpół do czwartej, to jest, aż dzienne światło przyćmiło rzęsisty blask kandelabrów i żerandoli.

Tak przebiegła ta urocza i uroczysta zabawa okazałością, przepychem, rozmaitością, należącą bez zaprzeczenia do najświetniejszych, jakie tu widzieliśmy. Szczera, serdeczna wesołość i pełne dobroci zadowolenie w łaskawem spojrzeniu i uprzejmych rozmowach Najjaśniejszego Pana malujace sie wszystko ożywiło i natchneło ochotą, raznie wiec szły tańce, i zabawa toczyła się z życiem nieudanem.

Ale jak tu opisać to wszystko dla tych, którzy nie znajdowali sie na tem świetnem zebraniu, jak skupić w jedną całość tyle różnych części, które się złożyły na utworzenie tego, co się okazałym balem nazywa, ażeby mieli dokładniejsze pojęcie tej uroczej zabawy, tej rozmaitości, tej wrzawy balowej i tego życia kilkogodzinnego, przelotnego, a właściwą sobie mającego cechę i swoje objawy. Trudne to zadanie, zwłaszcza gdy przychodzi sprawę zdawać natychmiast bez wytchnięcia po całonocnem utrudzeniu. Poprzestaniem wiec tylko na opisaniu urządzenia apartamentu, o ileśmy zapamiętać zdołali, nie wdając sie zbytecznie w inne szczegóły.

Zaczniem od początku, to jest od wjazdu.

Pałac dziś Namiestnikowskim zwany wybudowany był przez znanego w historyi naszej Koniecpolskiego, hetmana w. koronnego, 1645 r. potem przeszedł do Lubomirskich 1665 r., dalej do Radziwiłłów spadkiem 1674 r., w 1800 r. dostał się w prywatne ręce, a w 1819 kupił go rząd, przeznaczając na mieszkanie ówczesnemu Namiestnikowi królewskiemu.

Kraty przed pałacem, którego cały dziedziniec nanowo kosztem szlachty bal wydającej przebrukowano, oświetlone zostały w festony, nad któremi się olbrzymia cyfra Jego Ces. Mości. Słońca i kolumny po bokach gesto lampami obsadzone rozwidniały dziedziniec. A gdy Najjaśniejszy Pan zajechał przed wystawę, cały dziedziniec zajaśniał różnobarwnemi ogniami bengalskiemi. Przed pałacem urządzono pyszny portyk w stylu gotyckim złoconemi arabeskami i rozetami przyozdobiony z portierami czerwonemi. Długa sień, *vestibule*, przecięta galeryą, za którą służba odbierała zwierzchnie okrycia. Posągi, wazony i wysokie krzewy mile wzrok uderzały zaraz na wstępie.

Ztąd wchodziło sie do właściwego przedpokoju, obszernej sali sklepionej, podpartej słupami, na których umieszczone były tarcze z herbami pięciu gubernii królestwa i chorągwie w kolorach każdej gubernii, odpowiednio do wiszących herbów. Sala ta zielonem suknem była wysłana i kwiatami w rogach, oraz piękną żardynierą przyozdobiona.

Dalej wstępowało się na wschody czerwonem wysłane suknem. U podnóża ich z pośrodka gęstwiny przeróżnych krzewów i kwiatów bił wodotrysk aż do szczytu schodów sięgający. Oba skraje schodów zastawione były wysokiemi krzewami i rozwiniętemi kwiatami. Wielkie lustra i dwa olbrzymie pająki nadawały temu wejściu prawdziwie zachwycające wejrzenie, coś czarownego, zwłaszcza że niższa część wschodów w półcieniu była trzymaną, a w miarę podnoszenia się w górę wzmagała się massa światła.

Pierwsza sala wstępna ogromnych rozmiarów: lustro w pysznych z drzewa rzniętych ramach rokoko; żardyniery z rozkwitłych plant egzotycznych: na stole pod lustrem w pysznym wazonie kwitnąca begonia dużemi rozłożyła się liśćmi. Firanki w poprzeczne pasy czerwone i ciemno-zielone. Meble gotyckie wyplatane i wyściełane koloru firanek. Ztąd było wejście na wielka salę balową i do obszernego salonu na odpoczynek. Salon ten umeblowany w sprzęty palisandrowe czerwonym adamaszkiem wybite, wygodne wezgłowia, szezlągi i kanapy służyły za miejsce pogadanki osobom, którym wir balowy i rozżarzona atmosfera kazała szukać orzeźwienia. Ztąd wnijście do sali niebieskiej; meble wyzłacane niebieskim adamaszkiem obijane; firanki takiegoż koloru — dwa duże wazony z kwiatami.

Gabinet cesarski wybity angielskim dywanem w kwiaty; meble wyzłacane, czerwonym aksamitem obite; cztery duże okna dawały widok na ogród pałacowy, na Wisłę i oba jej brzegi — a widok to był czarodziejski, bo nad kanałem w ogrodzie urządzono iluminacyę z lamp kolorowych, kioski, kolumny i gwiazdy, po drzewach chińskie zawieszono latarnie, a na brzegu rzecznym od strony Pragi ciągnął się długi szereg lampionów ogromnych i beczek smoły, które jasnym gorzały ogniem. Gdy brzask dzienny rozwidniać zaczął nocne ciemności i w wątpliwych zarysach roztaczał piekny krajobraz nadwiślański, trudno się było oderwać od okien tej sali.

Z niej było wnijście na sale balową i drugie od pokoju jadalnego, w którym stół cesarski zastawiono. Główną ozdobą tego pokoju były trzy bufety drewniane staroświeckie, misternie z drzewa rzezane i rzeźbami gęsto pokryte. Kandelabry bronzowe złocone, przepysznego desenia, pająki bronzowe i cała zestawa stołu, złota, rokoko, w esy i floresy, należy wraz z bufetami do hr. Augusta Potockiego.

Maleńki pokoik dla służby, obiciem wykładania drzewne naśladującem przyozdobiony, prowadził do buduaru Jej Ces. Wys. Wielkiej księżny Olgi Mikołajewny. Cudne to było cacko ten buduar, obciągnięty różową taftą i gazą białą od wierzchu, ze zgrabną rozetą wyzłacaną u góry, od której zwieszał się nader pięknej roboty żyrandol. Meble żółtym adamaszkiem wybijane; toaleta rokoko, ze wszystkiemi potrzebami damskiej gotowalni złota, a przynajmniej grubo pozłacana pięknego deseniu, od hr. Szembekowej. Z nadzwyczajnym smakiem ułożona przez Hosera żardynierka, z egzotycznych roślin i kwiatow, stanęła pod zwierciadłem. Buduar ten ubierał tapicer Haubold i nadworny tapicer hr. Potockich Raut.

Przejdźmy teraz do głównej sali balowej. Obszerna ta sala prostokątna, do tysiąca osób pomieścić mogąca, licząc po arszynie kwadratowym na jedną, podnosi sie na dwa piętra, o równym suficie. Po obu mniejszych bokach ma galeryc; na jednej z nich umieszczoną była orkiestra (z wielkiego teatru). Na drugiej siedziały damy zaproszone. Na głównej ścianie, na przeciwko okien zawieszony był wizerunek Najjaśniejszego Pana na koniu, wraz z następcą tronu i innymi synami pędzla p. Suchodolskiego w dużych złoconych ramach. Pod tym obrazem znajdowało się wzniesienie, czerwonym aksamitem wybite, a na nim fotele dla Najjaśniejszych gości, dalej z łukiem po obu stronach szły krzesła dla dam. Z dwóch stron wzniesienia stały pod wielkiemi lustrami, na marmurowych gierydonach, olbrzymiej wielkości kandelabry, bronzowe złocone, przedstawiające czterestopowe figury, które dźwigały gałęzie z mnóstwem świec; pyszny one sprawiały efekt. Pod galeryami urządzono siedzenia dla dam, podobnież między oknami, wszystko czerwonem suknem obite. Oświecenie sali *al giorno:* w środku sufitu wisiał szerokiego promienia żerandol ze 144 świecami; dalej dziesięć innych wielkich żerandoli z krzystałami i prócz tego jeszcze w każdym rogu sali po jednym.

Z sali balowej było wejście do bufetu, w stylu maurytańskim z wielkim smakiem urządzonego. Ośm wielkich kandelabrów bronzowych oświecało te sale. Za stołem liczna służba podawała gościom chłodniki, wina wszelkie, według żądania, Conti nieustannie masy lodów swoich i ponczu rzymskiego a Lourse cukrów i ciastek dostarczali. Ztąd wynoszono ciągle na sale tace z chłodnikami dla tańcujacej młodzieży.

Zapełnijcie teraz te wszystkie sale różnobarwnym tłumem błyszczących mundurów, bogato i pięknie postrojonemi damami, zapełnijcie dźwiękami mazura lub kontredansa, a będziecie mieli jakie takie wyobrażenie o wczorajszej zabawie.

Wieczerza dla wszystkich zaproszonych gości zastawioną była na dole, w galeryi umyślnie zbudowanej od strony ogrodu i w czterech przytykających do niej salach. Galerya ta ciągnąca się przez całą długość gmachu pałacowego, wybita była kotonadą w żółte i białe bryty, wiązane u stropu w rozety, wszystkie okna opatrzone w firanki takiegoż koloru. W galeryi tej zastawa była na 600 osób. Reszta mieściła się przy stołach w salach, tak że wszyscy przy wieczerze siedzieli.

Kolacya z wybornych potraw i nowalij się składająca, win wszelkich obfitość wielka, usługa liczna i przywyborna. Przy każdych drzwiach i na schodach stało po dwóch lokai, szose ubranych w niebieskich frakach francuskich, liberyi umyślnie na ten bal sprawionej. Swiec w całym apartamencie paliło się około sześciu tysiecy.

Słowem, wszędzie znać było umiejętną rękę, obyłą dobrze z dawaniem zabaw podobnych. Urządzaniem balu tego zajmował się komitet, pod przewodnictwem jw. radcy tajnego Muchanowa, dyrektora głównego komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, kuratora okręgu naukowego — do którego należeli jw. radca tajny Łaszczyński, gubernator cywilny gubernii warszawskiej radca stanu August hr. Potocki; marszałkowie szlachty: hr. Uruski, hr. Jezierski (zastępował go jw. Biernacki), Niemojewski, Ostrowski. Gospodyniami balu były: jww. hr. Augustowa Potocka, hr. Jezierska, Ostrowska, Starzeńska Kazimierzowa, Uruska i Niemojewska.

Pod sterem tego komitetu urządzeniem całego apartamentu i przystrojeniem kierował p. Bolesław Podczaszyński, budowniczy i profesor szkoły sztuk pięknych, przy pomocy p. Orłowskiego, budowniczego powiatu piotrkowskiego. Kwiaty i żardynierki ustawiał i dostarczał ogrodnik Hosar.

Rosya.

(Osobni komisarze administracyjni przy wojsku. — Rozkazy dzienne pochwalne i z nagana.)

Petersburg, 17. maja. Zaopatrzeniem armii i administracyą (dostarczeniem mundurów, broni i t. p.) w pułkach, bateryach i t. d. niebędą na przyszłość zajmować się komendanci lecz przeznaczeni do tego komisarze. W administracyi kolumn wojskowych mają nastąpić ważne zmiany w tej mierze. — W kilku wydanych dodatkowo rozkazach dziennych wyraża Cesarz dwunastom rozmaitym szefom uznanie swoje za spieszna formacyę milicyi państwa; przeciwnie zaś jenerał-lejtnant Grabbe, szef milicyi państwa z Saratowa, otrzymał ostrą naganę za swoją opieszałość, a adjutant jego Bergholz ma być stawiony przed sąd wojenny. — Używane do usług artyleryjnych w petersburgskiej cytadeli drużyny z Nowogrodu, kazał Cesarz rozpuścić zaraz po ukończeniu przeglądu; inne otrzymały dary pieniężne, podobnie jak zlustrowane przed kilkoma dniami gwardye, których rezerwy zostały również rozpuszczone. — Po odjeździe Cesarstwa uda się wielu jenerałów i urzędników dworskich na kilka miesięcy za granicę, między innemi także hrabia Nesselrode, który zamyśla wypoczywać teraz po swej długoletniej, uciążliwej służbie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 31. maja. *Litog. koresp. austr.* zbija pogłoskę o nastąpić mającej zmianie w austryackiem prawodawstwie karnem i w regulaminie karnego postępowania sądowego z dnia 29. lipca 1853.

Paryż, 30. maja. Książę Oskar Szwedzki odjechał zwiedzić porty oceanu; na uroczystość chrztu powróci do Paryża. Kardynał Patrizi oczekiwany jest na dzień 8. b. m. we Francyi. Hrabia Orłow odjechał.

Berlin, 30. maja. Jego Mość Cesarz Alexander przybył wczoraj do Berlina. Książę Windischgrätz mianowany został szefem drugiego pułku dragonów.

Petersburg. 29. maja Ministeryum nauk oddano zostało pod bespośredni nadzór Cesarza.

Kurs lwowski.

Dnia 2. czerwca.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	39	4	43
Dukat cesarski	„ „	4	42	4	45
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	9	8	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	34	1	35
Talar pruski	„ „	1	28	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	—	83	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	10	76	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 30. maja.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto 83 5/8	83 5/8
detto pożyczki narod.	5%	„ 84 5/8 3/4	84 11/16
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ 129 1/2	129 1/2
detto detto z r. 1854		„ —	—
Obl. wied. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	76 3/4 77 84 1/4	76 7/8
Akcye bankowe		1124 1125	1124
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		543 3/4	543 3/4
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		391 392 1/4	391 3/4
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		3021 1/4 3035	3030
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		604 605	605
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		448 450	450
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 30. maja		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	84 7/8 l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102 3/4 1/4	102 3/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	101 3/8 1/4	101 1/4 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	118 1/2	118 1/2 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 74 7/8 75 l	75 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskan.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3 2 l.	10-2 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 1/2 3/8	102 3/8 2 m.
Marsylia za 300 franków	119 118 7/8 119 l.	119 2 m.
Paryż za 300 franków	119 1/4 119 l.	119 1/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	266 1/2	266 1/2 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 5/8—84 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5% 83 11/16—83 3/4, detto 4 1/2% 74 1/2—74 3/4, detto 4% 65 3/4—66, detto 3% 50—50 1/2, detto 2 1/2% 42 — 42 1/4, detto 1% 17 — 17 1/4. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 93 — 93 1/2. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 91 1/2 — 92. Detto Peszt. 4% 92 1/2 — 93. Detto Mediol. 4% 90 1/2—91. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 1/2 — 88. Galic. i węgier. 5% 76 3/4 — 77. Detto innych krajów koron. 82 — 85. Obl. bank. 2 1/2% 61 — 61 1/2. Pożyczki loter. z r. 1834 236 — 237. Detto z r. 1839 130 — 130 1/2. Detto z r. 1854 108 — 108 1/4. Renty Como 13 — 13 1/4.

Galic. list. zastawne 4% 82—84. Północ. Oblig. Prior 5% 86 1/2—86 3/4. Glognickie 5% 81—81 1/2. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 117 3/4 — 118. Akcyi bank. narodowego 1129—1130. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 392 — 392 1/4. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 109 — 109 1/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 257 — 259. Detto półn. kolei 302 — 302 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 381 1/4 — 381 1/2. Detto tow. żegl. parowej 605 — 606. Detto 13. wydania 581 — 582. Detto Lloyda 450 — 451. Peszt. mostu łańcuch. 67 — 68. Akcye młyna parowego wied. 77 — 78. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 zł. 73 1/4 — 73 1/2. Windischgräza losy 25 1/4 — 25 1/2. Waldsteina losy 25 1/8—25 3/8. Keglevicha losy 10 1/2— 10 3/4. Ks. Salma losy 39 1/2—40. St. Genois 38 1/4—38 3/4. Palffego losy 38 1/4—38 3/4.

Amsterdam 2 m. 84 7/8 l. — Augsburg Uso 102 1/2. — Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 101 1/4. — Hamburg 2 74 7/8. —. — Liwurna 2 m. 102. — Londyn 3. m. 10.2 1/2. — Medyolan 2. m. 102 1/4. — Paryż 2 m. 119 1/8 l. — Cesarskich ważnych dukatów agio 5 1/2.— 3/4. — Napoleonsdor 7 59 — 8. — Angielskie Sover. 10 10—10 11. — Imperyał ros. 8 11 — 8 12.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2 czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 83 5/8; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 121 1/2. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1132. Akcye kolei półn 3012 1/2 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 605. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 85. Augsburg 102 5/8 3. m. Genua — l. 2 m Frankfurt 101 1/4 2. m. Hamburg 74 7/8 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—2 1/2. l. m. Medyolan 102 1/4 Marsylia 118 3/4. Paryż 119. Bukareszt 266 1/2. Konstantynopol 457. Smyrna —. Agio duk. ces — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76 3/4. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 108 1/4. Pożyczka narodowa 84 5/8. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 379 1/2. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 392.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. czerwca.

PP. Garapich-Sichelberg Wład., z Ostrowa. — Jakubowicz Józef, z Kurzan. — Zadurowicz Adolf, z Czerniowiec. — Orzechowicz Ludwik, dziekan, z Łopatyna. — Płocki Jan, z Ropicy. — Gołaszewski Piotr, z Dzieduszyna. — Brześciański Sylwester, z Rustweczka. — Pajączkowski Józef, z Podhorzec. — Jaworowski Józef, z Mielczyna. — Wszelaczyński Szczepan, z Kobrzyni. — Tretter Hilary, z Łoniego. — Dwernicki Winc., z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2 czerwca.

Hr. Łoś Justian, do Bartkowa. — PP. Honny c. k. rotmistrz i Oliva, c. k. radca finans., do Dembicy. — Niezabitowski Włodzimierz, do Koropusza. — Antoniewicz Antoni i Kozłowski Michał, adwokat, do Przemyśla. — Reihn, c. k. poruczn., do Złoczowa. — Mital, c. k. kontrolor, do Podhajec. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza. — Rogowski Feliks, do Cieszanowa. — Strzelecki Jan, do Kukizowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 31. maja i 1. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325 36	+ 15 2°	88.2	półn.-zach. sł.	mgła
2. god popoł.	325 83	+ 16 6°	77.8	zachodni „	pochmurno
10.god. wiecz.	325.97	+ 16.6°	78.2	północny „	„
6. god. zrana	325 62	+ 13 0°	78.5	połud-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.56	+ 17.5°	71.1	południowy mier.	„
10 god. wiecz.	326 43	+ 13.6°	91.0	południowy sł.	„

Po południu burza i deszcz 2‴54.

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: **„Die beiden Foscari.“**

Jutro dnia 4. czerwca 1856:

„Sposób poprawienia mężów,“ *czyli:* **„Fałszywy wielki ton.“**

Komedya z niemieckiego p. Karola Toepfer w 4 aktach.

KRONIKA.

Dla zbliżającej się uroczystości chrztu dziecięcia Cesarskiego w Paryżu ma być urządzony z frontowej strony kościoła Notre-Dame przedsionek na ekwipaże cesarskie, ozdobiony bogato dywanami. Obydwie główne kolumny tej budowy będą przedstawiać popiersia Karola Wielkiego i Napoleona I. Po bokach będą wzniesione dwa baldachiny, na których będą powiewać zielone chorągwie upstrzone złotemi pszczołami. U wnijścia do nawy, pod organami będzie urządzona trybuna na 300 muzykantów. U podnóża tej trybuny ma być urządzona wspaniała estrada, gdzie arcybiskup i kapituła jego będą przyjmować Cesarza i Cesarzowę. W samej nawie będą na dole znajdować się trybuny dla korporacyi państwa; w pośrodku zaś krzyżowego przechodu ma być urządzona estrada wysokości sześciu stóp, na której ustawione będą trony Ich MM. Cesarstwa, chrzcielnica, tron nuncyusza apostolskiego, krzesła cesarskich książąt i księżniczek, biskupów i kardynałów, marszałków, ministrów i t. d. Korpus dyplomatyczny, senat, ciało prawodawcze, rada państwa, książęta zagraniczni, damy dworu, małżonki członków ciała prawodawczego i ministrów będą umieszczeni w pobocznych nawach, a reszta zaproszonych gości na galeryach.

— Jeden z najznakomitszych historyków francuskich Augustyn Thierry umarł w Paryżu w nocy 21. maja. Urodził się 20. maja 1795 i już prawie od dwudziestu lat był ciemny, straciwszy wzrok na czytaniu starych dokumentów, których niezmierną ilość przewertował. Od lat dwudziestu pobierał corocznie pierwszą nagrodę z fundacyi barona Goberta za najlepsze dzieło historyczne we Francyi; był oraz członkiem akademii sztuk pięknych.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milikowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Redakcya Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcyę na pogorzelców Niżankowic.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*